

Nr. 22.



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:  
Kwartalnie Mk. 14.40  
Miesięczn. „ 4.80  
Za roznoszenie  
70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:  
Kwartalnie Mk. 12.—  
Miesięczn. „ 4.50

Kalendarzyk:

Czw. 25.I Zaślubiny N. M. P.  
Piąt. 24.I Tymofeusza  
Sob. 25.I Nawr. Św. Pawła  
Niedz. 26.I Polikarpa

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 23 stycznia 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

## Wynurzenia Cleinowa.

Kto się nie dotykał wydziału prasy, ten za ledwie coś zasłyszał o Cleinowie, ale za to każdy dziennikarz i redaktor zna tego szelmę wybornie, zna jego różne łajdackie sztuczki, zna tą niszczycielską dłoń, która by chciała zgnieść, zdławić wszystko, co polskie.

Ale publiczność, ale opinia chce mieć namacalne dowody szelmstwa, a w szczególności opinia łodzian, którzy radziby dalej ścisnąć dłoń szpiegów, szubrawców, byleby interes szedł..., byleby coś od niego zarobić lub zyskać.

To też z wielką troską odkrywamy te rany społeczne, te choroby najstraszniejsze, tego raka, toczącego nasz zdrowy organizm.

Aby to skutecznie robić, drukujemy ciekawe dokumenty, rzucające odpowiednie światło nie na jednego szpiega, ale przytem na cały system tej roboty i na cały szereg ludzi stykający się z tym osobnikiem.

Posiadamy przed sobą nadzwyczaj ciekawe i charakterystyczne pismo. Jestto memoriał radcy tajnego Jerzego Cleinowa, kierownika rządowego do urabiania opinii i polityki polaków.

Nosi on tytuł „Rozwój polityki niemieckiej w sprawie polskiej od początku wojny“ i równocześnie zastrzeżenie, iż memoriał ten jest „nadzwyczaj poufny“.

Z memoriału tego dowiadujemy się, że żyd Cleinow, polskiego pochodzenia, porzuciwszy kraj nasz przeniósł się nad Nową i już 1914 r. był szpiegiem niemieckim w Petersburgu, a jako taki począł się uważać za Niemca.

Ziarną pisywał on korespondencje z razu do pism zagranicznych, a potem już sprawozdania dla władz niemieckich, ma się rozumieć za dobre pieniądze.

W memoriale tym mamy wyraźne tego dowody, kiedy mówi, że sprawa niemiecka w Petersburgu źle stoi, bo Niemcy coraz mniej mają przyjaciół, a ci co jeszcze ich nie odstąpili nad Nową, są bez znaczenia i wpływu.

### Cleinow zarzuca wędkę.

Z korespondenta dostał się p. Cleinow potem do Berlina na działacza niemieckiego i doradcę rządu w sprawach rosyjskich i polskich. Na tem stanowisku zastała go wojna, więc rząd niemiecki wyznaczył mu miejsce opiekuna prasy polskiej i kierownika opinii publicznej u nas, do czego zabrał się z wielką nienawiścią, isticie żydowską.

Będąc jeszcze w Petersburgu Cleinow był wezwany do Berlina i został nawet przyjęty przez Bettmanna Hollwega, a jako następstwo tych poufnych rozmów, powstał w „Grenzboten“ artykuł, który miał sparaliżować „rusoński nastrój narodu polskiego“ i „robotę narodowo-demokratyczną Romana Dmowskiego u polaków pruskich“.

Cieszy się następnie Cleinow, że podstęp ten powiódł mu się w zupełności, gdyż prasa polska w Poznańskim, a zwłaszcza sfery konserwatywne

jak również klerykali po artykule tym, wyrazili votum zaufania polityce Bettmana Hollwega.

### Kwestja polska.

To jeszcze nie był ostateczny sukces. Dopiero gdy wojna wybuchła, artykuł ten, pióro Cleinowa, wydał odpowiednie rezultaty, bo rząd mógł się wtedy powołać na swoją obietnicę zaniechania polityki agresywnej względem polaków, której dziś jeno dla tego nie spełniał, że w biegu wojny, nie jest czas do jakichkolwiek zarządzeń zwłaszcza w polityce wewnętrznej, dla tego, iż wywarłoby to jaknajgorsze wrażenie za granicą, gdyby rząd pruski, drogą ustępstw chciał kupić lojalność polaków!

W rzeczywistości po wybuchu wojny, nie istniały wówczas pozornie dla rządu ani kwestja polska, ani jakiegokolwiek projekty polskie, poczęto traktować polaka, jako obywatela pruskiego; ale polaków z Zaboru moskiewskiego postanowiono traktować jako poddanych rosyjskich, nie zaś jako współpracowników mówiących po polsku.

Przeciwko tak postanowionej kwestji przez rząd niemiecki zaprotestowali silnie polscy narodowi-demokraci Dr. Rose, adwokat, założyciel dziennika Berlińskiego i adwokat *Trampeczyński* z Poznania, oraz radykał *Korfanty*.

Rząd niemiecki jednakże stał przy swoim i dopiero uległ pod naciskiem galicyjskich i wiedeńskich wpływów.

### Tworzenie Legionów.

W Galicji rozwinął się silnie związek „Sokółów“, kierowany, według słów Cleinowa, przez Piłsudskiego.

Tu wyłoniła się myśl, aby tych „Sokółów“, przynajmniej pewne formacje, przetrzymać w organizację wojskową polską, która miała zamienić się na obronę, zapewniającą samodzielność Polsce.

Rząd austriacki postanowił wyzyskać te dążenia, tworząc z tej formacji legion polski, który miał połączyć z ludźmi Piłsudskiego.

Legion ten miał być zaczątkiem armji polskiej działającej w Zaborze rosyjskim.

Rząd austriacki stworzyłby w ten sposób po za armją niemiecką, walczącą z Rosjanami, potęgę, która wzmocniłaby niezachwianie siłę Habsburgów i miałaby przewagę wobec Niemców, gdyby się ten plan powiódł.

Siery wojskowe berlińskie z razu popierały ten plan i sądziły, że po wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski, wybuchnie tam powstanie, które połączywszy się z Legionami, pójdzie na wojska rosyjskie.

Myśl tę popierał *Wilhelm Feldmann*, agitując w tym kierunku.

Od Niemiec zażądano poparcia pieniężnego i 90,000 karabinów.

Kiedy miało dojść do porozumienia, kwestję tą poruczono do opinii Cleinowowi, który wystosował obszerny swój pogląd na tą sprawę.

W sprawozdaniu tym powiedział on, że o powstaniu w Polsce, myśleć nie można, gdyż tam panuje nastrój rusofilski, a przedewszystkiem antyniemiecki, gdyby zaś agitacja Piłsudskiego miała być dopuszczona do polskiej ludności robotniczej, wtedy niezawodnie przyczyniliby się Niemcy do rewolucji socjalnej.

### Zastój w obalamuceniu polaków.

Posuwanie się szybkie Rosjan ku Krakowowi i Górnemu Śląskowi oraz na Toruń zepchnęło sprawę polską na plan drugi.

Dopiero po zwycięstwie 9-ej armji pod wodzą Hindenburga i po bitwie pod Łodzią — znowu odżyły dawne poglądy na sprawę polską, lecz i wtedy w listopadzie 1914 r. nie jeszcze nie postanowiono.

### Podział na okupacje.

Polskę od granicy wschodnio-pruskiej, aż po Galicję, obsadziły wojska niemieckie, w następstwie porozdzielane formacjami wojsk austriacko-węgierskimi.

Mimo takiej przewagi udało się Wiedeńowi przeprowadzenie w Królestwie podziału na dwie strefy wpływów, zachowane po dzień dzisiejszy.

Prawdopodobnie były tam bardzo ważne tarcia, skoro rząd niemiecki porobił tak znaczne ustępstwa na korzyść tak wiele wymagającego sprzymierzeńca, gdyż pod względem wojskowym, etapy, poza grupą wojsk Wołyńskich, stanowiące podział z północy na południe, były bardzo niewygodne.

Przytem służba wywiadowcza Legionów Piłsudskiego zawiodła pokładane w nich nadzieje.

### Cleinow w Łodzi.

Po zajęciu Łodzi 6-go grudnia, armja niemiecka musiała walczyć ze znacznym tu wpływem rusofilskim, zwłaszcza w początku grudnia 1914 r., co ważniejsze nastrój ten zmienił się nawet za antyniemiecki i panował wśród narodowych demokratów, oraz niemieckich i żydowskich przemysłowców, galicyjskich radykałów i międzynarodowców (?)

Armja postanowiła zniszczyć ten prąd za pomocą prasy, przez odpowiednie jej organizacje.

Dnia 8-go grudnia delegował rząd tu Cleinowa, dając mu bardzo pobieżną instrukcję, polegającą na tem, aby *wszystko cokolwiek szkodzi interesom niemieckim, ucisnąć i przez prasę wpływać na usposobienie ludności.*

W Łodzi Cleinow, jak pisze, przekonał się, że jego poglądy co do nastrojów w Polsce były słuszne, a urzędnicy niemieccy biur prasowych z Częstochowy, Sosnowca, Wrocławka i Łowicza gdzie istniała prasa, takie same składali mu raporty.

Na propozycję jego utworzono Wydział Prasowy przy gubernacji łódzkiej, nałajając mu organizację czysto wojskową.

Polecono temu wydziałowi porozumieć się z wyznaczonymi specjalnie ku temu oficerami w armiach Gálwiza, Mackensena, Woyrysch'a i w korpusie Dickhuta.

Na organizację tego wydziału asygnowano na razie 260,000 marek.

Dodaje przytem Cleinow, że instrukcji specjalnej nie otrzymał, ale na Wilhelmstrasse w Berlinie podzielali jego poglądy, a więc urząd spraw zagranicznych i kanclerz Rzeszy polecił go generalnemu sztabowi na to odpowiedzialne stanowisko. (D. n.)

## Sprawy polskie.

\* Ministrem wyznań religijnych i oświecenia pułnego mianowany został, dotychczasowy szef sekcji tegoż ministerjum, p. Łukasiewicz.

\* Według doniesień pism krakowskich w sprawie nominacji biskupa polowego wojsk polskich, toczyły się dłuższy czas rokowania, które wreszcie obecnie dobiegły końca. Jako kandydat na stanowisko to, ma być przedstawiony Watykanowi do zatwierdzenia, arcyb. lwowski, obrządku ormiańskiego, ks. Teodorowicz.

\* W sferach rządowych rozważaną była wczoraj sprawa komisji politycznej, która czynna ma być w ministerjum spraw zagranicznych. Do komisji tej wejść mają pp. poseł Seyda, jako reprezentant Wielkopolski, poseł Witos, jako przedstawiciel Galicji i prof. Stanisław Grabski z ramienia polskiego komitetu narodowego w Paryżu. Ponadto z Królestwa wejdzie przedstawiciel Koła międzypartyjnego, dotychczas przez tę organizację polityczną nie wyznaczony i p. Bukowiecki, P. P. S. odmówiła wysłania swego przedstawiciela do tej komisji.

Decyzji na razie żadnej nie powzięto.

\* W najbliższym czasie wyjedzie do Paryża na kongres z ramienia ministerjum spraw zagranicznych, p. Kazimierz Puławski, szef biura przygotowawczego dla kongresu pokojowego. P. Kazimierz Puławski wyjedzie wraz z gronem urzędników i zabierze archiwum materiałów, które oddane będą do dyspozycji kongresu pokojowego.

## Wiec stronnictw narodowych.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z wiecu narodowego Komitetu wyborczego stronnictw demokratycznych, jaki odbył się w ubiegły wtorek w sali koncertowej, komunikujemy dzisiaj następujące jeszcze szczegóły:

Kapelan wojsk polskich gen. Hallera, ks. Iciek, po omówieniu ofiarności polaków amerykańskich na tworzenie armii polskiej, w gorących słowach nawoływał do zgody i jedności, gdyż tylko tą drogą można będzie odbudować naszą Ojczyznę.

Bardzo serdecznie i gorąco przyjęto oświadczenie robotnicy Biłkowskiej, która w prostych, szczerych słowach domagała się jedności w pracy. Bez inteligencji, tak samo jak bez robotnika i włościanina nie mamy sobie rady. Wszyscy powinniśmy iść w zgodzie i jedności. Należy zaprzestać waśni i kłótni, a stać jeden przy drugim, ramię do ramienia. W walce o lepsze warunki pracy, należy dążyć do tego, by kobiety nie potrzebowały pracować w fabrykach. Powołaniem ich jest troska o dom. Niech mąż — robotnik zarabia tyle, by mógł utrzymać siebie i rodzinę a wtedy kobieta będzie mogła zaopiekować się dziećmi i zakrzępnąć około gospodarstwa domowego.

Ponadto przemawiali jeszcze p. Wolczyński, który streściwszy w krótkich zarysach program Zjednoczenia narodowego, piętnował tych, co w dobie obecnej wysuwają walki klasowe i partyjne siejąc przez to nienawiść, p. Harasz wreszcie burmistrz miasta, inż. Skulski, którego przemówienie o niebezpieczeństwie najazdu na granice kraju naszego ze strony Niemców, hord bolszewickich i hajdamaków, zrobiło bardzo silne wrażenie.

W końcu mówiła jeszcze p. Przedpeńska o żądaniach kobiet, robotnik Zegota z Poznańskiego o solidarności, wreszcie red. Petrycki, który zarazem przewodniczył wiecowi, na temat, „Jaką powinna być odrodzona, niepodległa Polska“.

Wiec zakończył się postanowieniem głosowania na listę № 8.

## Przed wyborami.

Służące polki, które kochają swój kraj i radeby widzieć odbudowaną Ojczyznę, niech głosują na listy Zjednoczenia nr. 8, nr. 9, lub nr. 12.

Osoby, które nie posiadają paszportów, niech wcześniej postarają się o odpowiednie poświadczenia w policji, stwierdzające tożsamość ich osoby, lub w ostatnim razie niech przyniosą z sobą w dniu wyborów 26 b. m., świadectwo od rządcy, lub gospodarza.

a) Według danych oficjalnych w okręgu łódzkim wciągnięto na listę wyborców 169,430 osób, w tem w powiecie łódzkim 56,300, brzezińskim 59,000 i łaskim 55,130.

Narod. org. wyb. kobiet polskich urządza dziś 23 bm. następujące informacyjne zebrania przedwyborcze: o godz. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano w lokalu „Kropki Mleka“ przy Szosie Rokocińskiej; o godz. 10 rano w radzie gł. opiek. w gmachu Siemens'a (Piotrkowska 96), wreszcie o godz. 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w gmachu szkoły miejskiej przy ul. Smugowej.

Dzisiaj 23 bm. o godz. 7-ej odbędzie się w sali przy ul. Piotrkowskiej № 243, wiec przedwyborczy, zwołany przez N. K. W. stronnictw demokratycznych.

Bilety wejścia otrzymać można w lokalu N. K. W. stron. dem. w godz. urzędowych.

## Ks. Iciek w Łodzi.

Od wtorku bawi w naszym mieście gość niezmiernie sympatyczny kapelan wojsk Hallera ks. Iciek, amerykańkanin.

Nie znał on jeszcze Polski wcale, urodził się bowiem jako syn emigranta w Ameryce.

Jestto trzydziesto paroletni mężczyzna o zdrowej rumianej twarzy, dobrze zbudowany, niezwykle sympatyczny.

Po polsku mówi dobrze, mowę istic amerykańskim ubarwia dowcipem.

Dzięki Radzie opiekuńczej mogliśmy go poznać i usłyszeć. Powiedział nam wiele bardzo ciekawych rzeczy o Ameryce i wynurzył się z uczucia, które go ogarnęło kiedy wjechał już po za Boguminem na ziemię polską, której nigdy nie widział, a którą ukochał i odczuł.

Potem mówił o wpływie, jaki wywarli polacy i czesi na nastrój wojenny w Ameryce. Oni najbardziej w tym kierunku parli do wystąpienia Ameryki, ale i sama Ameryka odczuwała, że dziś czy później, musi się z Niemcami zetrzeć, więc zamiast czekać okazji i odwiekać sprawę, wołała przylączyć się do koalicji i w ten sposób osiągnąć zwycięstwo.

Na cześć jego, urządzono przyjęcie, na którym p. Stamirowski witając gościa wypowiedział życzenia polaków tutejszych i prosił, aby ks. Iciek był tłumaczem tej łączności osierdzia, tej łączności Polski z jej synami, których stosunki panujące pod rządami zaborców zmusiły do emigracji.

W. Czajewski mówił, że Gniezno i Poznań kołębka Polski oraz Warszawa, dawna stolica Księstwa Mazowieckiego, nie mogą księdzu kapelanowi dać pojęcia o całości dziejów naszych, o naszej dawnej cywilizacji. Dopiero Kraków, gdzie zabłysła sztuka polska, gdzie większa część najpotężniejszych królów ułożyła się do snu wiecznego w bogatych sarkofagach, da mu obraz potężnej Polski za Piastów i Jagiellonów.

Prosił też księdza Icieka, aby pozdrowił z Polski dziewczęta stowarzyszenia imienia p. Paderewskiej, które wśród siebie utworzyły sekcję niesienia pomocy dziewczętom polskim, oraz aby zaniósł uścisk dłoni z kraju prasie amerykańskiej, która z takim skutkiem nad utrzymaniem polskości pracuje.

P. Harasz przemawiał w imieniu robotnika polskiego, prosząc Amerykę o dostarczenie jak najrychlej maszyn i surowców, aby można było przemysł polski uruchomić.

P. pułkownik Kuchenko wniósł toast na cześć armji polsko-amerykańskiej i amerykańskiej.

Dr. Konic przedstawił historję przemysłu i handlu w Polsce, zaznaczając, że Polska musi być dla polaków, a nie zaś dla tych, co jej nie uznają i nie rozumieją. Socjalizacja upadła, projekt p. Moraczewskiego niema racji bytu i do niczego nie doprowadził, trudno też ustalać granicę, gdzie kończy się swoboda a zaczyna anarchja, twórczyni wszystkiego zlego.

P. Edward Wagner wniósł toast na cześć twórców tej techniki niezrównanej amerykańskiej i prosił kapelana o pozdrowienie techników polskich z za oceanu.

Pan Nowosielski, jako przedstawiciel kupiectwa polskiego ze szczególną uwagą zajął się ks. kapelanem Iciekiem, aby wydobyl od niego potrzebne dla siebie wiadomości, zwłaszcza prosił go, aby wpłynął na polaków osiadłych tam i namówił ich do pracy na glebie ojczystej.

Polacy amerykańscy wystawili 150,000 ludzi w mundurach amerykańskich i 50000 w mundurach polskich.

Ks. Nadolski proponował kapelanowi Iciekowi aby obejrzał spalony przez prusaków Kalisz.

Pan Gerlicz mówił bardzo jasno. Zobrazował on stan polskiego społeczeństwa, które ani mskalom, ani Niemcom nie wierzyło, zwłaszcza Niemcom, którzy, jak zbójce, uprawiali swoje rzemiosło. Dzięki tej polityce doszedł do tego, co mu dziś zaofiarowano.

Pan komendant Biłyk wniósł toast na cześć naszego kapelana, o którego znaczeniu moralnym można się dopiero przekonać na placu boju.

Wzniesiono jeszcze toasty: na cześć Paderewskiego mówił p. Nowosielski i na cześć Wilsona p. Stamirowski. Obydwa toasty przyjęto burzliwymi oklaskami.

Z sali hotelu udał się kapelan Iciek, na wiec do Sali Koncertowej, gdzie wśród burzliwych oklasków przemawiał za zgodą, za pójsciem do wyborów ławą za stronnictwem narodowym, boć Polska musi być nie tylko demokratyczna i narodowa, ale polska do szpiku kości.

Wczorajszy wieczór przepędził ks. Iciek w stowarzyszeniu handlowców i przemysłowców. Wieczór zszedł nader przyjemnie, ksiądz Iciek wzywał do nawiązania stosunków handlowych z Ameryką, a równocześnie do ofiarności na rzecz państwa. Bez gotówki nie może być Kraj, więc każdy musi mu coś złożyć w ofierze.

Dzisiaj rano kapelan wyjechał do Krakowa.

## KRONIKA.

— Z Rady miejskiej.

a) Zapowiedziane na onegdaj posiedzenie Rady miejskiej znowu nie doszło do skutku z powodu braku quorum.

— Nafta dla Łodzi.

a) Według informacji, jaką otrzymaliśmy od radnego miasta p. Kaffanego, który był delegowany do Galicji i obecnie powrócił do Łodzi, galicyjskie kopalnie nafty zadeklarowały dla naszego miasta po 49 wagonów nafty miesięcznie, z czego 2 wagony już przybyły. Następnym transport wysłano do Łodzi 16 bm.

Ministerjum zawiadomiło magistrat, że ceny nafty ustalono na 1 mk 15 fen. za litr, tymczasem tutejszy urząd aprowizacyjny sprzedaje kooperatywom i instytucjom społecznym naftę tę po 2 mk za funt, co na wagonie stanowi 18,500 mk. różnicy.

Ciekawie rzecz, na jakiej zasadzie urząd aprowizacyjny pobiera tak wysokie ceny.

— Osobiste.

k) Dziś przyjeżdża do naszego miasta b. vice-min. spraw wewnętrznych, Barlicki.

— Burzliwa demonstracja.

k) Wyczekujący od kilku dni, w długim ogonku, tłum ludzi przed sklepem miejskim nr. 1 przy ul. Andrzeja, gdzie zaopatruje się w cukier, oburzony na zbyt powolne, zdaniem jego, załatwianie przez personel sklepowy klientów, urządził wczoraj demonstrację. Doszło do tego, że przerażony personel czuł się w obowiązku spuścić sklepowe żelazne żaluzje, kilka zaś osób, które aresztowano, tłum odbił. Dopiero po dłuższym czasie udało się demonstrujących uspokoić.

Zyczący sobie należało, by odpowiednio czynnik zajęły się wreszcie raz sprawą „obcięcia“ ogonków. Przecież przy odrobinie dobrej woli możnaby temu zapobiedz, a nie zmuszać biedaków (bo tylko z nich wyłącznie ogonki się tworzą) do wystawiania przed sklepem już od 1-ej w nocy, jak tego prawie codziennymi świadkami są współpracownicy nasi, wracający o tym czasie z pracy do domów.

— Ohydna zbrodnia.

k) Przed kilkunastu dniami wyjechał z Aleksandrowa do Rąbienia po zakup mąki Jan Sledziński, mieszkaniec tamtejszy, i więcej nie wrócił. Zaniepokoiony długą nieobecnością syna, ojciec zaginionego, rozpoczął przy pomocy władz poszukiwania i znalazł go wreszcie onegdaj w lasku pod Rąbieniem zakopanego w rowie, nakrytym darniną.

Jak śledztwo ustaliło Sledziński został zastrzelony. Wdrożone natychmiast dalsze dochodzenia stwierdziły, że mordstwa dokonał Bruno Bucholtz, zarządzający majątkiem Wola Grzymkowska, który z żoną zabitego utrzymywał miłośne stosunki. W zbrodni pośrednio brał także udział Antoni Szadkowski, służący dworski, który pragnąc zatrzeć ślady spełnianej zbrodni „pochował“ zamordowanego.

Szadkowskiego jak i Sledzińskiego aresztowano. Za Bucholtzem, który zbiegł, rozpisano listy gończe.

## — Zebrania.

W piątek 24 bm., w lokalu przy ul. Karola nr. 14 odbędzie się o godz. 10 rano zebranie byłych kolejarzy z Brześcia Litewskiego. O przybycie na zebranie to proszeni są również ci z kolejarzy, którzy zostali już zapisani w dniu 15 i 16 bm.

Urzednicy polacy bylej okupacji niemieckiej na Litwie, proszeni są, w ich własnym interesie, przyjść na zebranie, jakie odbędzie się w sobotę 25 bm. punktualnie o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Stow. pracy handlowych przy ul. Sienkiewicza nr. 22 pokój nr. 19, 2-gie piętro.

## — Uwieszenie fabrykantów.

a) W mieszkaniu prywatnym przy ul. Głównej nr. 50 robotnicy uwiesili fabrykanta Józefa Niedźwiedzińskiego.

Po przybyciu policji, robotnicy rozeszli się. — Fabrykanta oswobodzono.

W lokalu przy ul. Drownowskiej nr. 77, robotnicy uwiesili fabrykanta Kaszube. Interwenjowała policja.

W domu przy ul. Dzielnej nr. 42, robotnicy uwiesili fabrykanta Szretera. — Wysłany patrol fabrykanta uwolnił, robotnicy rozeszli się.

W mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej nr. 204, robotnicy uwiesili fabrykanta Hoffrichtera. Interwenjowała policja, robotników usuwano. Fabrykanta oswobodzono.

W kantorze firmy B-ci Bukiet (Al. Kościuszki nr. 13), robotnicy uwiesili fabrykanta Morozowicza (p. Bukieta). Interwenjowała policja.

Po wypłacie każdemu z robotników po 100 mk., wszyscy rozeszli się.

## — Pożar w komisji wyborczej.

k) Wczoraj o godz. 11 rano w tylnych ubikacjach lokalu głównych komisji wyborczych przy ul. Sienkiewicza wybuchł pożar, powstały widocznie od papierosa. Zażłoty się szpargały i węgiel. Na ratunek pospieszyl cały personel obu Komisji wyborczych. Ogień ugaszono przed przybyciem straży ogniowej. Szkód niema żadnych.

## Teatr i sztuka.

## — Teatr Polski.

Dzisiejsza pramiera „Zywego trup” L. hr. Tołstoja z występem p. W. Biegańskiego w roli tytułowej wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Jutro poraz drugi „Zywy trup”.

## TELEGRAMY.

## Komunikat urzędowy.

Warszawa, 22.1 (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 22 stycznia 1919 r.: Grupa generała Romera: Pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich oddziały nasze opuściły przejściowo Włodzimierz Wołyński. Na wschód od Uhnowa i Michałówki oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela zabierając do niewoli 100 jeńców, 2 karabiny maszynowe oraz materiał wojenny. Kontratak nieprzyjaciela na północ od Uhnowa został odparty z wielkimi dla niego stratami.

Grupa generała Rozwadowskiego: Pod Lwowem utarczki patroli i słaba działalność artyleryjska. W okolicy Chyrowa potyczki z oddziałami ukraińskimi.

Szef sztabu generalnego: *Szeptycki* generał dywizji.

## Ostatnie podrygi.

Grudziądz, 22.1 (PAT.) Pánu Kulerskiemu wytoczono proces o zdradę stanu. Poprzednio odbyła się w domu jego rewizja. W Prusach zachodnich władze niemieckie systematycznie przesładują sądami wojennymi ludność polską za urojone przewinienia. Wytoczono także proces o zdradę stanu porucznikowi strzelców Donimirskiemu, który przewodniczył wiecowi żołnierzy.

## Portugalia znowu monarchją.

Madryt, 22 stycznia (PAT) Według wiadomości, jakie nadchodzą tu, w Portugalji z żywiołową siłą wybuch ruch monarchistyczny. Głównym ogniskiem najnowszego przewrotu jest Oporto. W mieście tem utworzył się już rząd na czele którego stanął znany monarchista Conteiro. Ministrem wojny w nowym gabinecie został dotychczasowy prezydent ministrów gabinetu lisbońskiego, Barbossa. Nowy rząd przy współudziale miejscowego garnizonu obwołał ponownie królem exkróla Manuela.

Na wiadomość o dokonany przewrocie w Oporto do ruchu monarchistycznego przyłączyła się stolica kraju Lizbona. I tu Manuela obwołano królem. Tylko w Walencji i Dominho przyszło do zajść, ponieważ tamtejsi komendanci nie chcieli usunąć chorągwi republikańskich. Połączenie telegraficzne między Oporto a Lizboną jest przerwane.

## Obywatele polacy.

Nowy Jork, 22.1 (wł.) Dwieście milionów dolarów postanowiła Polonia amerykańska subskrybować na polską pożyczkę państwową.

## Przeciw polakom.

Berlin, 22.1 (PAT) Według „Localanzeigera“ ochronę kresów wschodnich obejmą 2 komendy naczelne, a mianowicie komenda północna w Królewcu, która przeniesiona będzie do jakiejś mniejszej miejscowości i komenda południowa we Wrocławiu, która przeniesiona będzie do Zegonia. Naczelnym dowódcą armji północnej będzie gen. piechoty Otto v. Bellow. Dowódcą armji południowej gen. Woirsch. Północnej armji podlegać będzie także 10 armja Falkenheima, której główna kwatera znajduje się teraz w Grodnie.

## Hakata na Ślązku.

Wrocław, 22 stycznia (PAT.) Biuro Wolfa: W ostatnich dniach rozpoczęli polacy na Górnym Ślązku uprawiać zdradę stanu. 13 stycznia wyjechała, pochodząca z Bytomia deputacja do Paryża, aby porozumieć się co do stosunków na Górnym Ślązku. Jednocześnie mnożą się wypadki, że duchowieństwo nakłania parafjan swoich do zdrady stanu. Prokurator musiał zarządzić już liczne aresztowania. Jest dowód, że zwolennicy oderwania Ślązka pragną postawić koalicję wobec faktów dokonanych. Niemcy we Wrocławiu podjęli kroki, aby zdradzieckiej tej robocie położyć kres.

## Węgiel.

Poznań, 22 stycznia. (PAT.) Rada naczelna, na mocy porozumienia z Warszawą sprówadza większe ilości węgla z Dąbrowy Górniczej — na Łódź.

## Clemenceau o pokoju.

Paryż, 22.1 (PAT.) Clemenceau oświadczył w L'Homme Libre: Jestem zdecydowany stormutować jaknajprędzej arcydzieło pokoju, by wiosna zastała już żołnierzy przy pracy na polu.

## Izba francuska.

Amsterdam, 22.1 (PAT.) Według informacji z Paryża, francuska izba deputowanych zwołana zostanie prawdopodobnie na pierwszego marca. Na pierwszym posiedzeniu rząd przedłoży już główne zasady traktatu pokojowego.

## Wojna z Niemcami.

Berlin, 22 stycznia. (PAT.) Biuro Wolfa donosi urzędowo: Na południe od Nakła zajęliśmy Paterek miejski, Potulice; oddziały wywiadowcze nie znalazły polaków w Ryczywsi i Fichdorfie.

## Wilson chory.

Paryż, 22.1 (PAT) Prezydent Wilson lekko się zaziębił. Z tego powodu odroczone następnego posiedzenie konferencji pokojowej do wtorku.

## Coraz weselej.

Berlin, 22.1 (PAT) Na tle nieporozumień zarobkowych wybuchło powszechne bezrobocie w elektrowniach. Prawie wszystkie restauracje i zakłady musiano zamknąć. Bezpieczeństwo publiczne jest w wysokim stopniu zagrożone. Tramwaje przestały zupełnie kursować, nawet straż pożarna była bez światła. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna były kilkakrotnie przerwane.

## O rozbrojenie Niemiec.

Berlin, 22.1 (wł.) „Temps“ donosi: Socjalistyczna radykalna frakcja Izby domagała się na wczorajszym posiedzeniu rozbrojenia Niemiec, z pozostawieniem tylko im, tyle wojska, wiele jest potrzeba na utrzymanie porządku, dalej zaśądzenia cesarza Wilhelma, następcy tronu, Tirpitz, Bethmanna-Hollwega i 600 osób, winnych rozmaitych zbrodni, popełnionych w czasie wojny.

## Wybory w Niemczech.

Berlin 22 stycznia. (PAT.) Wedle nieurzędowych wiadomości wybrano 401 posłów w 35 powiatach. Z dwóch powiatów wynik nie jest wiadomy. Wybrani zostali: Ze stronnictwa niemiecko narodowego 83, chrześcijańsko demokratycznego 74, socjalnych demokratów większości 160, niezawisłych 23.

## Na kongres pokojowy.

Warszawa, 22 stycznia. (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie rady blura kongresu pokojowego przy udziale kilkudziesięciu osób. Wyjaśnien udziałł członek komitetu paryskiego prof. Grabski.

## Ciężki warunek.

Nowy Jork, 22.1 (PAT.) Reuter donosi: W rozmowie z korespondentem Associad Press oświadczył Robert Cecil, że Niemcy, Bułgaria i Turcja będą mogły przystąpić do związku narodów, o ile związek nabierze przekonania, iż narody te mają prawo do zajęcia miejsca wśród narodów świata, na które można liczyć.

## Krwawa strzelanina.

Budapeszt, 22.1 (wł.) W jednej z kawiarni peszteńskich, żołnierz, któremu odmówiono wódki, strzelił do kelnera. Na odgłos strażów, żołnierze z przeciwnych koszar dali salwę do zebranego tłumu. Dwanaście osób zostało ciężko rannych, pięć zginęło na miejscu.

## TEATR KARYKATURY

w sali hotelu „SAVOY“

Występy artystów teatrów Warszawskich.

Operetka, Komedia, Dramat.

121 1

Kierownik artystyczny

K. Wojciechowski

art. teatrów Polskich w Warszawie.

Początek przedstawień w soboty i niedziele og. 5, 7, 9; w dni powsz. o 7, 9.

Najdogodniej kupować

w Domu Komisowym

w którym przyjmuje się

w komis wszelkie towary.

L. Rajchert

Łódź, Zielona Nr 14.

Polski Związek Ogrodników

w ŁODZI

Widzowska Nr. 95

Parck Sienkiewicza

POLECA SWYCH CZŁONKÓW

na posady. 98 4

## Ogólne Zebranie

Czeladzi rzeźniczych odbędzie się dn. 23 b. m. o godzinie 6 po poł. w gospodzie przy ulicy Milsza 46.

Upraszamy o liczne przybycie w celu likwidacji gospody.

120-1

Próbujcie swego szczęścia i kupujcie losy krajowej loterii klasycznej.

Wielkie wygrane!

Co drugi los wygrywa. Losy do nabycia u K. Wytrzye, Piotrkowska 141.

126-5

## OGŁOSZENIE.

W celu uregulowania sprzedaży cukru, mąki i innych artykułów spożywczych, niezrzeszeni konsumenci m. Łodzi zostali podzieleni na 9 grup podług udziałów rozdawnictwa kart i stosownie do ilości sklepów.

Począwszy od 23-go stycznia, każda grupa otrzymywać będzie cukier, mąkę i t. d. wyłącznie w sklepie dla niej przeznaczonym, a mianowicie.

|   |                               |
|---|-------------------------------|
| w sklepie Nr. 1 przy ul. Andrzeja Nr. 7 | ludność udziałów: 18, 19 i 20 |
| " " " 2 " " Piotrkowskiej 273           | " " 27, 28 i 29               |
| " " " 3 " " Targowej Nr. 56             | " " 21, 22, 23 i 24           |
| " " " 4 " " Zgierskiej Nr. 74           | " " 1, 2, 4 i 7               |
| " " " 5 " " Franciszkańskiej 15         | " " 8, 9, 10 i 14             |
| " " " 6 " " Pańskiej Nr. 4              | " " 11, 12 i 13               |
| " " " 7 " " Dzielnej Nr. 36             | " " 15, 16 i 17               |
| " " " 8 " " Aleksandrowskiej 28         | " " 3, 5 i 6                  |
| " " " 9 " " Wólczańskiej 184            | " " 25, 26 i 30               |

Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 22 stycznia 1919 r.

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

|                                      |  |   |                   |
|--------------------------------------|--|---|-------------------|
| 9—10                                 | choroby oczu                                       | codziennie                                | dr. Garliński     |
| 11 <sup>1/2</sup> —12 <sup>1/2</sup> | chor. skórne i wener.                              | "   | dr. Dutkiewicz    |
| 11—12                                | chor. wewnętrzne i dzieci-<br>cinne (płuc i serca) | "   | dr. Osiecki       |
| 11—12                                | choroby kobiece                                    | "   | dr. Ługowski      |
| 12—1                                 | chor. kobiece i chirurg.                           | "   | dr. Artyfikiewicz |
| 12 <sup>1/2</sup> —1 <sup>1/2</sup>  | chor. uszu, gardła i nosa                          | "   | dr. Czaplinski    |
| 1—2                                  | choroby wewnętrzne                                 | codziennie<br>(prócz śro-<br>dy i piątku) | dr. Rueger        |
| 1—2                                  | chor. skórne i wener.                              | codziennie                                | dr. Skusiewicz    |
| 2—3                                  | choroby nerwowe                                    | środa i pią-<br>tek                       | dr. Mittelstaedt  |
| 3—4                                  | chor. kobiece i chirurg.                           | codziennie                                | dr. Marx          |
| 2—3                                  | choroby oczu                                       | "   | dr. Michalski     |
| 3—4                                  | choroby skórne i wener.                            | "   | dr. Stawowczyk    |
| 2—3                                  | choroby chirurgiczne                               | "   | dr. Goldberg      |
| 3 <sup>1/2</sup> —4 <sup>1/2</sup>   | choroby kobiece                                    | "   | dr. Goldenberg    |
| 3—4                                  | chor. wewnętrzne i dzieci                          | "   | dr. Jokiel        |

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt.  
2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 73 0

## OGŁOSZENIE.

Osoby, życzące przyjąć na siebie wykonanie robót asenizacyjnych, proszone są o składanie ofert do kancelarii Urzędu poczty w godzinach biurowych.

Zarząd poczty.

## OGŁOSZENIE.

Osoby, życzące przyjąć na siebie przywóz i odwóz poczt, proszone są o składanie ofert do kancelarii Urzędu poczty w godzinach biurowych.

Zarząd poczty.

Dr. med,  
**S. Rakowski** (młodszy)  
Były asystent prof. Pugnata.  
Choroby uszu, nosa, gardła  
i płuc.  
ul. Średnia Nr. 4.  
Przyjm. od 10—12 i od 4—5 p. p.  
119 4

Dr. Feliks Skusiewicz  
po wrócił.  
ul. Andrzeja Nr. 13.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Godziny przyjęć: od 9—11 i od  
5—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.  
91—0

**Dobre i tanie!!!  
KAJETY SZKOLNE**

są do nabycia w fabryce  
**"POLONJA"**  
Łódź, Piotrkowska 42.

Uwaga: Tylko w podw. 3-ci sklep.  
61 :17

**Drobne ogłoszenia:**

Łóżka, szafy, różne meble  
A sprzedam tanto. Piotrkowska  
191, m. 9. 892—2

**A! A!** Ważne dla P. P. gospo-  
dyń i gospodarzy! Przew-  
arsztacie blacharsko-  
slusarskim, otworzyłem oddział repara-  
cyjny, wszelkiego rodzaju. Wiel-  
ka reparacja naczyń kachennych,  
pobielanie rondli, kotłów, dla  
rzeźników, szpitali, ochron,  
koszar wojskowych, rep. umywa-  
lek, pieców kąpielowych, gazo-  
wych, wodociągów, wyżymaczek  
zalaży, okien witrażowych  
oszklenia kredensowych, i t. p.  
Ceny przystępne. Ul. Słowiań-  
ska, 4 róg Staro Zarzewskiej, do-  
jazd tramwajem 4. Firma chrze-  
scijska, Wł. Modrzejewski.  
507—1

**A. A.** Obrączki ślubne duże  
wybór, różne fasony,  
z gwarancją za złoto 56 próby;  
od 40 marek para. W mieszkań-  
niu prywatnym, Brzezińska 10  
Jan Placek. 44—12

**A! A! M**ebles najtaniej i naj-  
lepiej kupić można w  
magazynie mebli Władysława Ro-  
miszewskiego, Piotrkowska 116  
I p. front. Poleca w wielkim  
wyborze całe urządzenia: sypial-  
nych, stołowych pokojów, salo-  
nów, gabinetów, białe meble,  
kuchenne urządzenia, łóżka me-  
talowe, wanny cynkowe, duże  
wybór używanych mebli. Maga-  
zyn otwarty w święta niedziele  
od 1—5ej p. Piotrkowska 116 I  
p. front. —:1

**A. A. R**esztki najtaniej sprze-  
da-  
je H. Srebrnik w Łodzi,  
Piotrkowska 54 2 piętro fr. Ło-  
kieć t. na bekieszki barki od 30 mk.  
" na Ubrania ucz. " 30 "  
" na Męskie " 55 "  
" na Dziecinne " 14 "  
" na Spodnie " 20 "  
" na Kamizelki szt. " 25 "  
" na Palta " 28 "  
" na Suknie i kosti. " 15 "  
" na Bluzki i spód. " 8 "  
" Alpaga i cąj dub. " 20 "  
" Chustki " 18 "  
140—16

**A.)** Meble wyprzedam: kre-  
dens, stół, krzesła, szafy,  
otomanę, biurko, etażerki, łóżka,  
materace, bielizniarki, tualete,  
lustra, fotel miękkie, łóżeczko  
dziecinne. Piotrkowska 225—3  
I p. front. 270 6

**Aparat kinematograficzny** №2,  
A firmy „Pathe” sprzedam z ca-  
łym urządzeniem, także mam  
sztuczne światło na karbid. Ul.  
Groszanka 4, Br. Mrzyk. (Baluty)  
244—2

**B.** Magiel sprzedam tanio, aba  
B. zaraz. Karola 8, m. 14, lewy  
oficyna I piętro. 219—3

**C**hećnie kupię mleczanie, lub  
sklep spożywczy. Oferty skła-  
dać pod „F K”. 220—2

**D**o sprzedania w Zdunskiej Woli  
dom murowany o 14 pokojach  
i ziemi ogrodowej przy domu  
3 morgi. Cena 24,000, marek wia-  
domość A. Spodenkiewicz Kon-  
stantynowska 26. 311—1

## SMOŁA.

Gazownia w Łodzi, Targowa 18, sprzedaje  
smołę na prowincję za uprzednim zgłoszeniem  
się na 3 dni przed napełnieniem beczek, po  
cenie **30 mk. za 100 funtów**, loco  
gazownia i 1 proc. podatku państwowego.

127 3c

**DESKI** stare lub obładry kupię  
oferty z ceną w „Rozwo-  
ju” pod „Deski”.

**D**om do sprzedania w Zgierz.  
Wiadomość w Zgierzu, Wesoła  
12 u gospodarza, lub w miejscu  
Wólczańska 109 m. 20. 308—2

**D**o sprzedania jasno-dębowe  
meble pokoju jadalnego wia-  
domość w Łodzi, Długa 59. 304 2

Jadę do Moskwy, Smoleńska,  
J. Mińska, Łumieńca, Pińska,  
Białostoku, Charkowa, Rostowa,  
Jekaterynosławia, Krymiecuzga,  
Homla, Nowoczerkaska. Listy i  
zlecenia załatwię. Wrócę w koń-  
cu lutego, a wyjeżdżam 24-go b.  
m., wieczorem. Zastać można  
od 9-ej do 2-ej po obiedzie,  
Łódź—Chojny, ul. Wegnera №7.  
H. Piłiszek. 218—2

**J**est znaleziona pościel na trak-  
cie Zduńska Wola. Odebrać  
można: wieś Zapolice, u Jana  
Krzyżanowskiego. 240—1

**K**upię niedrogo w dobrym stan-  
ie, maszynę do pisania. Ofery  
pod „S. B.” w administracji.  
294—1

**M**ebles różne sprzedaje: nowe i  
używane oraz krzesła wiedeń-  
skie. Piotrkowska 108 Przedzie-  
cki. 300—4

**M**ebles kupię różne. Oferty pod  
„Meble” do „Rozwoju”.  
210—2

**M**łody inteligentny pan poszuku-  
je znajomości młodej inteli-  
gentnej polki, celem konwersa-  
cji polskiej. Oferty sub. „Inteli-  
gentna polka”, w adm. „Rozwo-  
ju”. 273—2

**M**aturzysta (katolik) potrzebny  
zaraz do korepetycji. Adresy  
składać w administracji Rozwo-  
ju pod „R. D.” 124—2

**M**łoda gosposia polka, w wieku  
do lat 22, inteligentna, poszu-  
kiwana przez samotnego. Dowie-  
dzić się: ul. Krótka № 8 m. 13  
oficyna III p. 241—3

**O**d zaraz, ładny pokój ze świa-  
tłem, do wynajęcia. III p.  
Długa 87-8. 738—2.

**O**tomany i leżanki do sprze-  
dania tanio Piotrkowska № 205  
I piętro m. 12 od god. 12 do 2 p.  
298—1

**P**otrzebna zaraz panna do skła-  
du wędlin, znająca ten handel.  
Brzezińska № 36, Jan Kaszczak.  
242—3

**P**oszukuje się mieszkania w cen-  
trum miasta przy ulicy Piot-  
rkowskiej i bocznych, od Zielo-  
nej do Andrzeja, składającego  
się z 2 do 3 pokoi z kuchnią i  
elektrycznym oświetleniem. Po-  
żądany jest jeden pokój umebło-  
wany. Zawiadomienia Admini-  
stracji pod lit. P. A. T. 0—

**P**otrzebna panna, lub pani pi-  
sząca na maszynie. Oferty w  
„Rozwoju”, pod „Elektro”.  
233—3

**P**oszukuję korepetytora na wieś  
do 3 chłopców klasy I, III i  
IV, z znajomością języka łaciń-  
skiego. Wiadomość, Miłsza 59,  
m. 52, Rutkowski. Zastać można  
od 2—3. 273—1

**S**klep Spożywczy z powodu wy-  
prowadzki do własnego domu  
do sprzedania, Widzewska № 81.  
Obrót tygodniowy około 3,000 mk.  
225—1.

**S**amochód kupię może być  
uszkodzony z podaniem marki  
i ceny. Oferty „Rozwoju” pod  
Samochód. 310—4

**S**kromna, młoda, inteligentna  
osoba poszukuje zajęcia w  
gospodarstwie domowym u sa-  
motnego, lub samotnej. Oferty  
w „Rozwoju”, pod „Skromna”.  
230—2

**T**anie światła!!! Świeca  
karbidowe wyrabia W. Łycz-  
kowski Piotrkowska 188 sprzedaż  
hurtowa i detaliczna. 302—5

**U**czeń konserwatorium w Berlinie  
nie udziela lekcji muzyki.  
Instrumenta dęte i smyczkowe.  
Kapelistrz dawniejszej orkie-  
stry Karolewskiej i parafialnej  
w Dłutowie, Z. Włodarski, Wól-  
czańskiej 159 m. 10. 0—3

**W**arszawski specjalista opera-  
tor odcisków i paznokci  
przyjmuje zamówienia do domów  
oraz wykutny manicure Polecam  
się taskawej kiljenteli. Tadeusz  
Mrowski ul. Piotrkowska 81 m.  
28. 190—2

**W**ynalazek! Radykalny środek  
przeciw świerzbie, wylecza  
w ciągu tygodnia, (nie brudzi bie-  
lizny). Dostać można u wynalaz-  
cy Pabjanice, Zachodnia 22.  
W Łodzi, Targowa 73, u O. Na-  
zarskiego, sklep. 250—1

**W**ieś. Kobieta, lub dziewczyna  
do gospodarstwa wiejskiego  
potrzebna. Główna 17, m. 2.  
260—2

**16** stycznia zaginął pies wyżeł,  
biały-zółte łaty. Proszę od-  
prowadzić za nagrodą, Zielona  
12-B. 221—1

**50** mk. nagrody, otrzyma ten,  
który wskaże gdzie się znaj-  
duje pies, owczarek biały. Wia-  
domość: ulica Brzezińska № 36 u  
gospodarza. 245—3

**H**erman Grisze zagubił legity-  
mację chlebową, wydaną na  
5 osób. 239—1

**K**ucharska Florjana zgubiła pa-  
szport niemiecki; wyd. w Ło-  
dzi. 247—1

**Z**aginął paszport na imię Pietra-  
Z. siakówny, wydany w Pabjan-  
cach. 236—1

**Z**aginęła legitymacja zółta za  
N 5028 na imię Emilia Richter,  
książka rezerwistki Emilii  
Richter Nr. 278, oraz trzy pa-  
szporty niemieckie na imię Emilii  
Richter, Artura Richter i Hele-  
ny Sztrei, wyd. w Łodzi. Znale-  
zła zechce zwrócić za nagrodą  
ul. Wólczańska 252—11. 245 1

**Z**aginęła czarna skórkowa sa-  
kiewka wraz z paszportem  
niemieckim wydanym na imię  
Franciszki Fortunickiej w gm.  
Beldów oraz kilka świadectw  
wydanych z dworów p. Leskich  
i Kinderów, Łaskawy znalazła  
zechce odnieść powyżej wymie-  
nione przedmioty za wynagrodze-  
niem na ulicy Kruczą 29 m. 21  
do p. Grabowskich. 237—1